Dorota Dutkiewicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Kleopatra i Dydona – antyteza ideału kobiety czasów Augusta

Przed bitwą pod Akcjum propaganda Augusta była skierowana przeciwko Kleopatrze, a więc jednocześnie krytykowano tak wschodni tryb życia, jak i obyczaje. Krytyka była obraźliwa i dosadna, przedstawiano królową egipską w sytuacjach uwłaczających jej pozycji – jako prostytutkę i alkoholiczkę. Jednak nie wszyscy poszli w tym kierunku. Do wyjątków należał Wergiliusz, który zdecydowanie odciął się od wulgarnej propagandy Augusta. *Eneidę* skierował do inteligentnego czytelnika, który nie uległ natrętnej indoktrynacji. Pokierował akcją epopei w taki sposób, aby prowadzony przez niego czytelnik sam doszedł do wniosku, że Kleopatra VII, podobnie jak Dydona podczas wojen punickich, była wrogiem, którego należało usunąć z drogi do wielkości Rzymu. Przekaz Wergiliusza jest na tyle subtelny, że współczesny czytelnik *Eneidy* często nie dostrzega negatywnych aluzji w stosunku do Dydony[1].

Już samo przybycie Eneasza do Kartaginy stało się przekleństwem dla Dydony i dla samego państwa. Dopóki królowa panowała samodzielnie, była szczęśliwa. Przede wszystkim troszczyła się o rozwój Kartaginy. Przyjazd Eneasza na zawsze zburzył ten porządek. Zdaniem Wergiliusza Dydona nie była winna temu, że pokochała Eneasza, to on do niej przyjechał i zakłócił jej spokój[2]. Przyczynił się też do upadku samej Kartaginy, ponieważ zniszczył jej królową[3].

W *Eneidzie* Dydona nie została przedstawiona jako barbarzyńska królowa, z racji swojego kartagińskiego pochodzenia, ale nawet sama stała się ofiarą barba-

[1] N. H o r s f a l l (*Dido in the Light of History*, PVS 13, 1973-4, s. 1-13) uważa, że Dydona została przedstawiona przy użyciu etnicznych stereotypów Rzymian o Kartagińczykach. Zdaniem N. Horsfalla punicki stereotyp Wergiliusza miał źródła w bardziej negatywnym obrazie Dydony u Newiusza.
[2] S. F o r r o n, *The Aeneas – Dido episode*, G&R 27, 2, 1980, s. 34.
[3] *Ibidem*, s. 39.

rzyńskiego postępowania brata Pygmaliona[4]. Epizody z jej życia są podobne do wydarzeń z życia Kleopatry[5]. Obie kobiety pochodziły z krajów śródziemnomorskich (Macedonia, Fenicja) i rządziły na obcym terytorium (Kleopatra była już kolejnym pokoleniem)[6]. Ich pierwsi partnerzy zostali zamordowani przez swoich rodaków (Juliusz Cezar/Sycheusz). Każda miała niebezpiecznego brata, przed którym musiała uciekać (Ptolemeusz XIII/Pygmalion)[7]. Nie miały mężów, którzy wspieraliby je podczas sprawowania władzy, toteż obie usilnie szukały wsparcia wobec niebezpieczeństw grożących z zewnątrz. Dydona zmagała się z licznymi sąsiadami, odrzucała oferty małżeństwa każdego z nich. Kleopatra romansowała najpierw z Juliuszem Cezarem, później z Antoniuszem, aby chronić swoje państwo. Cezar, potomek Eneasza, był, podobnie jak jego przodek, w ważnym momencie swojej drogi życiowej. Juliusz Cezar utwierdzał swoje panowanie, usiłował wprowadzić dyktaturę, stworzyć podwaliny pod nową koncepcję państwa. Eneasz miał wszystko przed sobą – wielką misję do spełnienia – miał dać początek wielkości Rzymu. Na drodze przeznaczenia Cezara stanęła Kleopatra. Zaangażowała go w sprawy Egiptu, zatrzymała w swoim kraju, podobnie jak Dydona, która nie chciała, aby Eneasz wypłynął i spełnił swoją misję. Obie kobiety stanęły na drodze do wielkości Rzymu. Dydona zaoferowała Eneaszowi miłość i władzę, jeśli zostanie z nią w Kartaginie. Kleopatra tak samo postąpiła z Juliuszem Cezarem i Antoniuszem. Egipt stał się miejscem ich podróży i dłuższych pobytów, wzbudzających oburzenie w Rzymie. Gdyby miłość Eneasza do Dydony i Juliusza Cezara do Kleopatry okazała się silniejsza, Rzym nie powstałby lub straciłby miano stolicy na rzecz Aleksandrii[8].

Opis pierwszego spotkania Eneasza i Dydony przypominał gościnę Antoniusza na statku Kleopatry. Podobieństwo opisów musiało być dla Rzymian bardzo sugestywne. Oba przyjęcia odbywały się w imponujących wnętrzach, oświetlonych w niezwykły sposób. Liczna służba usługiwała gościom, podając wykwintne potrawy:

> We wnętrzu domu suto ścian każdy zakątek
> Przystroją, stoły stawią pomiędzy kolumny,
> Szat szkarłat sztucznie tkanych połyska w kręg dumny,
> Ogromne srebra świecą, w złocie bez usterek
> Rzeźbione czyny ojców lśnią, długi dzieł szereg,
> Przez tylu mężów od rodu ich źródła[9].
> Po uczcie, gdy już stoły zabrano, wśród gości

[4] R.C. M o n t i, *The Dido Episode and the Aeneid. Roman Social and Political Values in the Epic*, Leiden 1981, s. 19.

[5] S. B e r t m a n, *Cleopatra and Anthony as Models for Dido and Aeneas*, CV 44, 19, 2000 – porównuje w artykule wyłącznie Antoniusza i Eneasza.

[6] *Ibidem*, s. 395.

[7] *Ibidem*, s. 396.

[8] Suet., *Div. Iul.* 79 po Rzymie krążyła plotka o przeniesieniu stolicy do Aleksandrii przez Cezara; Cas. Dion 50.5.4. Antoniusz z kolei miał pod wpływem Kleopatry uczynić ją królową na Kapitolu.

[9] Verg, *Aen.*, 1.636-42. Wszystkie cytaty z *Eneidy* w tłumaczeniu T. Karyłowskiego.

Stawiają wielkie czasze i wina uwieńczą.
Wstał hałas, wrzawą zewsząd rozbrzmiały młodzieńczą
Komnaty; podciągnięte pod pułapy wierchnie
Błysną lampy, od żaru pochodni noc pierzchnie.
Królowa puchar Belów, perłami i złotem
Ozdobny, bierze, winem napełni go potem
i w dłonie ujmie[10].

Podobnie światła na statku Kleopatry zrobiły największe wrażenie na Antoniuszu:

[...] zastał urządzenie trudne do opisania w słowach. Najbardziej jednak olśniły go światła swą mnogością. Opowiadają, że taka ich ilość jednocześnie wszędzie wisiała i błyskała i w takich wzajemnie zgranych układach w zdobne figury koliste i proste, że widok ich był czymś tak pięknym jak mało podobnych[11].

Plutarch potraktował bankiet jako informację drugorzędną, ale jest to opis uważany za najbardziej efektowny w całym tekście[12]. Królowe siedziały pośrodku barwnej dekoracji, mającej zrobić na odbiorcy piorunujące wrażenie. Złoto, srebro i purpura były jej elementami tak u Kleopatry, jak i Dydony.

Gdy wchodził, już królowa (Dydona), w tle przesłon bogatem,
Na złotej sofie w pierwszym się miejscu ułoży;
Już ojciec Enej wchodzi, już Trojan tłum hoży
Przybywa, na rozsianej się ścieląc purpurze,
Służący niosą wodę do rąk, kosze duże
Z pieczywem i wełniane ręczniki bez skazy;
Pięćdziesiąt dziewcząt wewnątrz półmiski i wazy
Rzędem kładzie i bogom kadzideł woń pali;
Sto innych i sług tyleż rówieśnych im w Sali
Roznosi jadło, stawia puchar dokoła[13].

Kleopatra z kolei

[...] popłynęła w górę rzeki Kydnos na okręcie transportowym z rufą ozłoconą, z rozpiętymi żaglami purpurowymi, z wiosłami w srebrze, poruszanymi w takt aulosu zharmonizowanego z syryngą i kitarami. Sama ona spoczywała pod baldachimem przetykanym złotem, wystrojona niczym Afrodyta na obrazach, a chłopczyki jak te amorki na malowidłach stały z obu stron, chłodząc powietrze wachlarzami. A jej służebne, wybornej piękności, w strojach Nereid i Charyt, rozmieszczone były to na przodzie okrętu, to u masztów. Cudowne zapachy rozchodziły się z mnóstwa kadzideł na brzegach[14].

W dniu polowania Dydona i jej koń byli przybrani purpurą i złotem:

[...] koń, z siodłem okrytem
Purpurą, munsztuk złoty żre, bijąc kopytem.
Wyszła w końcu, dostojnym gronem otoczona;

---

10 Verg., *Aen.*, 1.723-730.
11 Plut., *Ant.*, 26.
12 Y. S y e d, *Vergils Aeneid and the Roman Self*, Michigan 1964, s. 186-187.
13 Verg., *Aen.*, 1.697-706.
14 Plut., *Ant.*, 26.

Płaszcz sydoński ozdobny jej kryje ramiona,
Kołczan złoty ma, złoto włos wiąże bogaty,
Złota sprzączka podpina purpurę jej szaty[15].

Ani Wergiliusz, ani Plutarch nie potępili przepychu i bogactwa, jakim otaczały się obie kobiety, ponieważ było to oczywiste. Wzorowa kobieta powinna spędzać czas w domu, opiekować się dziećmi, a nie dbać o stroje. Warto tu przytoczyć chociażby przykład Klaudii Kwinty oskarżanej o zbytnią dbałość o fryzurę, gdy wychodzi na spacer.

Eneasz u boku Dydony również zapomniał o swoim przeznaczeniu[16]. Antoniusz w Egipcie zajmował się także błahostkami.

Kleopatra umiała pochlebstwo dzielić nie na czworo, jak mówi Platon, lecz na wielekroć: czy Antoniusz chciał poważnego działania, czy żartów, stale dawała mu jakąś nową i pochlebną przyjemność i wychowywała go sobie niczym dziecko, nie opuszczając go ni dniem, ni nocą. Razem z nim grała w kości, razem piła, chodziła na polowania, przyglądała się mu w czasie ćwiczeń z bronią. Nawet w nocy, kiedy stawał pod drzwiami i oknami mieszkańców miasta i żartował sobie z tymi wewnątrz, razem z nim goniła i błąkała się po mieście w szacie niewolnicy. Bo i on podobne odzienie przywdziewał, i dlatego zażył i żartów dużo, a często i batów, i tak wracał do domu. Przeważnie jednak domyślano się, że to on[17].

Z kolei w dzień Antoniusz miał jeździć po ulicach Aleksandrii rydwanem, zastrzeżonym wyłącznie dla bogów, w złotej koronie[18]. Wraz z Kleopatrą zainicjował powstanie *Amimetobioi – Towarzystwa Żyjących Niezrównanie*[19]. Jego członkowie prawdopodobnie starali się żyć ponad przeciętność, jak tylko było to możliwe, wydając fortunę na uczty i przyjemności[20]. Także Dydona pod wpływem miłości i bogactwa zapomniała o swoich obowiązkach.

Że przyszedł Enej, z rodu trojańskich władaczy,
Z którym wnet piękna Dydo połączyć się raczy,
W zbytkach z sobą przez zimę, jak długa błądzą,
Niepomni państw i szpetną ogarnięci żądzą[21].

---

[15] Verg., *Aen.*, 4.134-139.

[16] Uważano, że Antoniusz pod wpływem Kleopatry zapomniał o swojej ojczyźnie, zob. Flor. 2.21.

[17] Plut., *Ant.*, 29.

[18] Vel., Pat., 2.82. Nieodpowiednie zachowanie Antoniusza było dla niego typowe. Jednak dopóki był sojusznikiem Cezara i działał w interesie Rzymian, było to akceptowane. Podsumowanie „grzechów" Antoniusza zob. A. Ossowska-Zmierzchowska, *Występki obyczajowe w rodzinie rzymskiej – przypadek Marka Antoniusza*, [w:] *Contra leges et bonos mores, Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 275-281.

[19] Plut., *Ant.*, 28. „Tak bardzo więc opanowała Antoniusza, że gdy w Rzymie jego żona Fulwia walczyła z młodym Cezarem o sprawy męża i gdy w Mezopotamii gotowało się wojsko partyjskie, którego wodza Labienusa dowódcy królewscy obwołali samodzielnym imperatorem, a sami zbierali się do najazdu na Syrię, on dał się porwać przez nią do Aleksandrii i tam spędzał sobie beztroskie życie młodzieńcze na pogadankach i zabawach marnując na przyjemnościach najcenniejszy – jak mówi Antyfon – skarb, jakim jest czas. Utworzyli bowiem jakiś zespół »Niepowtarzalnych«, codziennie gościli się wzajemnie, nie do wiary i bez miary uprawiając rozrzutność".

[20] A. Łukaszewicz, *Kleopatra. Ostatnia królowa Starożytnego Egiptu*, Warszawa 2005, s. 242.

[21] Verg., *Aen.*, 4.191-194.

Eneasz w gościnie u Dydony zaczął nosić stroje kartagińskie i krótki miecz frygijski:

Eneja, wznoszącego zamek i siedliska,
Widzi. Żółte jaspisy jak gwiazdy bogaty
Miecz mu zdobią, tyryjskie zwisają szkarłaty
Z ramion, możnej Dydony dar, królewski zbytek,
Z wełny przez nią utkany i ze złotych nitek.
Zaraz wpadnie (Merkury): Kartagę ty dzisiaj wieżastą,
Babski sługo, to piękne z posad dźwigasz miasto?![22]

Pod wpływem Kleopatry również Antoniusz przestał się ubierać jak Rzymianin. Spacerował po Aleksandrii, tak jak Eneasz, z krótkim mieczem i w purpurowym płaszczu ozdobionym kamieniami szlachetnymi[23].

Król i królowa zapomnieli o swej misji, pozostawili ją, aby się oddać miłości. Dopiero bogowie przypomnieli Eneaszowi o jego powinnościach, wtedy opuścił swoją wschodnią królową i zatriumfował w nim prawdziwy Rzymianin. Także Juliusz Cezar wstydził się i ukrywał w Rzymie wakacyjny rejs po Nilu w towarzystwie królowej[24]. Nawet w mowie pogrzebowej Marek Antoniusz usiłował obronić Cezara, który wolał spędzać czas na przyjemnościach niż w Rzymie[25].

Plutarch pisał, że wojna Cezara w Egipcie nigdy nie powinna się zdarzyć, ponieważ była wynikiem pasji do Kleopatry, która wciągnęła go w wielkie niebezpieczeństwo[26]. Kasjusz Dion twierdził, że królowa miała wielki wpływ na Cezara i dlatego nie uczynił on z Egiptu prowincji rzymskiej, ale pozwolił nadać go Kleopatrze, przez co przysporzył sobie wielu wrogów[27]. Z kolei Swetoniusz podkreślił, że była ona dla Cezara najważniejszą z kochanek[28]. Zachowanie Kleopatry podczas bitwy pod Akcjum stało się symbolem nieodpowiedzialności kobiety dowodzącej wojskiem i sprawującej władzę. To ona miała doprowadzić do klęski Marka Antoniusza[29]. Znalazło to odbicie w postępowaniu Dydony, która nie potrafiła oddzielić uczuć od spraw państwowych.

W zbytkach z sobą przez zimę, jak długa jest, błądzą,
Niepomni państw i szpetną ogarnięci żądzą[30].

---

[22] Verg., *Aen.*, 4. 260-267.

[23] Cass., Dion., 50.5.2 – podaje informację o mieczu, natomiast Florus – powtarza informację o krótkim mieczu, dodaje złotą laseczkę i purpurowy płaszcz ozdobiony drogimi kamieniami (2.21.3).

[24] App. *Bell. Civ.* 2.14.90; Suet. *Div. Iul.* 52.1 obszerny komentarz o rejsie po Nilu zob. A. Ł u k a s z e w i c z, *op. cit.*, s. 168-181.

[25] Cass., Dion., 44.46.2. A. Ł u k a s z e w i c z, *op. cit.*, s. 170.

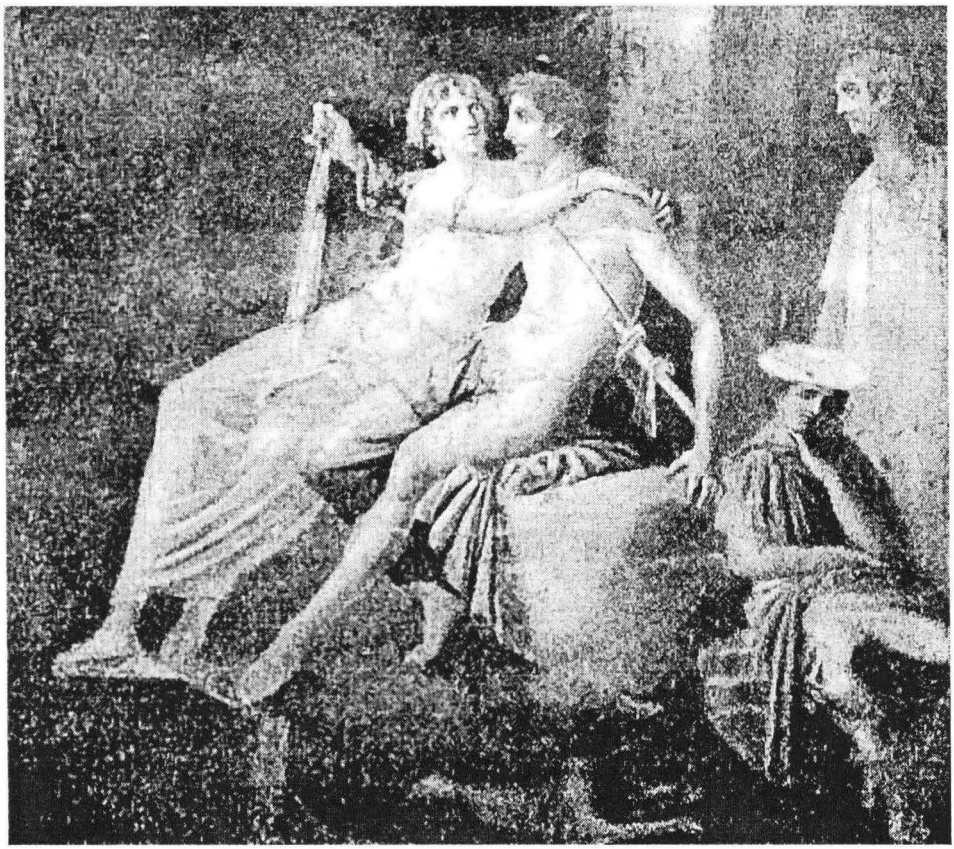
[26] Plut., *Caes.*, 48.3-4.

[27] Cass., Dion., 42.34.3- 35.6.

[28] Suet., *Div., Iul.*. 52.

[29] Verg., *Aen.*, 8. 707-713; Y. S y e d, *op. cit.*, s. 178-184. Swój udział miała w tym propaganda Augusta zob. J.V. L u c e, *Cleopatra as Fatale Monstrum* (Horace, Carm. I.37.21), CQ 13, 2, 1963, s. 251-257. O rzeczywistym przebiegu bitwy pod Akcjum i ocenie dowodzenia Kleopatry zob. A. Ł u k a s z e w i c z, *op. cit.*, s. 328- 339.

[30] Verg., *Aen.*, 4.193-194.



Eneasz i Dydona – malowidło ścienne z Pompejów. Interpretowane jest również jako przedstawienie Marsa i Wenus. Muzeum Archeologiczne w Neapolu. Fot. D. Dutkiewicz

Miłość do Eneasza sprawiła, że Dydona przestała być królową. Nieodpowiedzialność obu kobiet jako władczyń stała się dalekosiężna – Dydona w zemście rzuciła klątwę na Eneasza *exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*, której skutkiem będą wojny punickie[31]. Sojusz Antoniusza i Kleopatry doprowadził ich do przegranej

[31] Verg., *Aen.*, 4. 384-387:
„Z płomieni cię będę czeliści
Ścigać, gdy dusza zimne twe ciało opuści,
Jak cień dogonię cię wszędy, kara nieprzewlekła
Dojdzieć, zdrajco! – Wieść o niej usłyszę z dna piekła!".
Verg., Aen., 4. 625-629:
„A kiedyś niech powstanie mściciel z naszych kości,
Co z ogniem do Dardanów i mieczem zagości,
Dziś, jutro, skoro tylko w ramieniu sił stanie!
Brzeg brzegowi, przystawiom wrogimi przystanie
Niech będą! Miecze mieczom! Niech wnuki w bój staną!".

pod Akcjum. Wniosek był jednoznaczny – kobieta na tronie to klęska dla państwa[32]. Kwestia zaślubin Eneasza i Dydony była nie do końca wprost wypowiedziana przez Wergiliusza. Dydona czuła się żoną Eneasza:

> Przez ślub nasz, przez serc związek zaczęty nieśmiało![33]
> Komuż mnie rzucasz zbolałą,
> Gościu! – bo to mi imię z małżonka zostało[34].

Natomiast Eneasz uważa, że nie był jej mężem. „Ni ślubów nigdym z tobą, nie zawierał skrycie"[35]. Wergiliusz wyjaśnia, że Dydona, nazywając Eneasza mężem, usiłowała usprawiedliwić swoją winę[36]. Nie mamy więc podstaw, aby stwierdzić, iż ceremonia zaślubin nastąpiła[37]. Ponadto, nawet gdyby zaślubiny się odbyły w Kartaginie, to nie byłyby ważne w świetle prawa latyńskiego. Być może nieporozumienie wynikało z różnicy definicji małżeństwa[38]. Kwestia zaślubin Eneasza z Dydoną została przedstawiona tak, że Eneasz nie ponosi odpowiedzialności za nieporozumienie. Czuje się niewinny, natomiast Dydona źle zrozumiała ich relacje i ponosi tego konsekwencje[39].

Podobne wątpliwości istniały co do zawarcia małżeństwa Kleopatry z Cezarem[40], a także z Antoniuszem[41]. W Rzymie związek małżeński obywatela rzymskiego, zawarty zgodnie z religijnymi normami egipskimi[42], nie był ważny[43]. Ponadto

---

[32] Y. S y e d, *op. cit.*, s. 189.

[33] Verg., *Aen.*, 4. 316: „per conubia nostra, per inceptos hymenaeos".

[34] Verg., *Aen.*, 4. 323-324:
„cui me moribundam deseris hospes
(hoc solum nomen quoniam de coniuge restat)?".

[35] Verg., *Aen.*, 4. 338-339:
„nec coniugis umquam
praetendi taedas aut haec in foedera ueni".

[36] Verg., *Aen.*, 4.170-172:
„Już bowiem pozorami gardząc i pogłoski
Miłości tajnej nie chce Dydo nieszczęśliwa:
Małżeństwem zwie ją – mianem tym winę zakrywa".
„neque enim specie famaue mouetur 170
nec iam furtiuum Dido meditatur amorem:
coniugium vocat, hoc praetexit nomine culpam".

[37] R.C. M o n t i, *The Dido Episode*, Leiden 1981, s. 4; P. A g r e l l, *Wed or Unwed? Ambiquity in Aeneid 4*, PVS 25, 2004, s. 106-107.

[38] R.C. M o n t i, *op. cit.*, s. 4 interpretuje ich związek jako polityczny rozejm lub związek przyjaźni.

[39] P. A g r e l l, *op. cit.*, s. 106-107. P. Agrell słusznie odrzuca możliwość pomyłki Wergiliusza pomiędzy poszczególnymi fragmentami. Uznaje nieporozumienie pomiędzy kochankami za wprowadzone celowo (s. 105).

[40] E. B r a d f o r d (*Kleopatra*, Warszawa 2001, s. 69) uważa, że choć w źródłach brak informacji na temat ślubu, to jakaś forma legalizacji związku musiała nastąpić.

[41] Verg., *Aen.*, 8.688. „Społem idzie (o hańbo!) Egipcjanka, żona" („sequiturque (nefas) Aegyptia coniunx"). Małżeństwo z Antoniuszem zostało zawarte w 34 r. przed Chr., natomiast z Cezarem Kleopatra nie miała nigdy ślubu, ale żyli w Egipcie jak małżeństwo.

[42] M. G r a n t, *Cleopatra*, London 2003, s. 186.

[43] M. J o ń c a, *Antoniusz i Kleopatra: jakie małżeństwo?*, [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Herico Insadowski (1888-1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2007, s. 132.

Antoniusz był mężem Oktawii, kiedy poślubił Kleopatrę, a bigamia nie była dozwolona przez prawo rzymskie[44]. Małżeństwo mogło zostać zawarte poprzez bogów, z którymi identyfikowali się Kleopatra i Cezar, a później Antoniusz. Pomocna w tym okazała się przeszłość trojańska Juliusza Cezara. Mógł on zostać uznany przez lud egipski za boga, ponieważ był potomkiem Wenus. Tym samym bogini Izyda, czyli Kleopatra, nie romansowała i nie miała syna z Rzymianinem, a z kimś o jej boskiej pozycji. Być może propagowano wśród Egipcjan opinię, że Cezar jest wcieleniem Amona. Identyfikację taką poświadcza płaskorzeźba znaleziona w Hermontis koło Teb, na której przedstawiono narodziny Cezariona i Kleopatrę rozmawiającą z Amonem[45]. Analogiczna sytuacja mogła mieć miejsce w przypadku Antoniusza i Kleopatry. Ich identyfikacja z Ozyrysem i Izydą była o wiele bardziej rozpowszechniona, niż Cezara z Amonem[46].

Dydona bardzo pragnęła mieć dziecko z Eneaszem[47]. A.A. Barrett[48] stwierdził, że aluzja do dziecka Eneasza i Dydony upodobniła los Cezara i Kleopatry[49], a nie spowodowała kontrastu pomiędzy nimi. Aluzja Wergiliusza do tego, jakie konsekwencje miałoby przyjście na świat syna Dydony i Eneasza, nie miała zdyskredytować Oktawiana, ale miała oddać niejasność stosunków łączących Kleopatrę i Cezara, w przeciwieństwie do relacji pomiędzy Kleopatrą a Antoniuszem[50]. Poprzez taką aluzję Wergiliusz odsunął podejrzenie, że Oktawian miał cokolwiek wspólnego ze śmiercią Cezariona. Celem Wergiliusza była dyskredytacja Cezariona jako Cezara, a nie dyskusja, czyim był synem[51].

Kolejne podobieństwo dotyczy śmierci obu kobiet. Eneasz wygrał pojedynek z Dydoną i odjechał ku przeznaczeniu[52]. Dydona, podobnie jak Kleopatra, nie wi-

---

[44] W. M o s s a k o w s k i, *Bigamia w dawnej tradycji rzymskiej*, [w:] *Contra leges et bonos mores*, s. 251-261.

[45] E. B r a d f o r d, *op. cit.*, s. 69.

[46] M. J o ń c a, *Antoniusz i Kleopatra*, s. 130; Ch.G. S c h w e n t z e l, *Kleopatra*, Warszawa 2004, s. 70-71.

[47] Verg., *Aen.*, 4.327-30:

„Gdybym choć, nim ucieczesz ode mnie zdradziecko,
Poczęła z ciebie syna, gdyby Enej-dziecko,
Podobny do cię, igrał pod ścian tych osłoną,
Nie do szczętu bym czuła się przez cię zdradzoną".

W.D.L. D r e w (*The Alegory of the Aeneid*, Oxford 1927, s. 83) uważa, że Dydona, w momencie, kiedy usilnie chce mieć z Eneaszem dziecko, uosabia Skrybonię, żonę, z którą August się rozwiódł po tym, jak urodziła mu córkę; gdyby tylko dała mu syna, to na pewno by jej nie zostawił tak szybko. Dydona, gdy Eneasz ją opuszczał, również prosiła, aby został dłużej, dając jej tym samym szansę posiadania dziecka.

[48] A.A. B a r r e t t, *Didos Child: A Note on Aeneid* 4.327-30, MAIA 25, 1973, s. 52.

[49] Suet., *Div. Iul.*, 52 – opisuje, jakie wątpliwości i dyskusję wywoływał Cezarion.

[50] H. V o l k m a n n, *Kleopatra Politik und Propaganda*, Munich 1953, s. 70.

[51] A.A. B a r r e t t, *op. cit.*, s. 53. Odmienne zdanie zob. J. G r i f f i n, *Latin Poets and Roman Life*, London 1985, s. 184 – wiele osób wierzyło, że Cezarion był dzieckiem Kleopatry i Cezara, co dyskredytowało Oktawiana. Wergiliusz był zobligowany do uczynienia z Dydony kobiety wyraziście bezdzietnej, aby poprzez porównanie jej do Kleopatry również utrwalić taki pogląd.

[52] Verg., *Aen.*, 4.395 i kolejne.

dząc dla siebie przyszłości, popełniła samobójstwo[53]. Samobójcza śmierć Kleopatry jest owiana tajemnicą, ale jedna z wersji mówi o samobójstwie za pomocą miecza[54], tak jak w przypadku Dydony[55]. Kleopatra zginęła, aby nie stać się elementem triumfu Oktawiana[56]. Również Dydona nie mogła znieść czekającej ją hańby[57].

---

[53] Verg., *Aen.*, 6.456-460. O rozpaczy Dydony i ciążącym na niej fatum zob. A. W ó j c i k, *Kartagiński dramat Didony*, „Filomata" 394, 1989, s. 475-486; A. M a c i ą g, *Misera Dido fati nescia. Postać kartagińskiej królowej w oczach poetów augustowskich: Wergiliusza i Owidiusza*, „Nowy Filomata" 6, 2, 2000, s. 107-118; A. W l o s o k, *Vergils Didotragödie. Ein Beitrag zum Problem des Tragischen in der Aeneis*, [w:] *Res humanae-res divinae. Kleine Schriften*, Heidelberg 1990, s. 320-343.

[54] Hor. 1.37. Najprawdopodobniej Kleopatra zmarła w wyniku zażycia trucizny, zob. D. M e b s, C. S c h ä f e r, *Kleopatra und der Kobrabiß*, Klio 90, 2, 2008, s. 347-359.

[55] Verg., *Aen.*, 4. 659-665:

„Rzekła, łoże całuje: „Bez pomsty więc ginę...
Lecz gińmy! Tak, tak, błogo iść w Cieniów krainę.
Niech widok tego ognia w dno duszy się wwierci
Okrutnika, by z sobą niósł wróżbę mej śmierci!"
Rzekła – a pośród tego, pełni przerażenia,
Ujrzą druhy, jak pada, jak miecz krwią się spienia
I krew broczy jej ręce".

Ov., *Fasti*, 3. 605-611 (tłum. E. Wesołowska):

„Biedna Dydo miłość
Czuła do Eneasza ognistą: spłonęła
W końcu po swojej śmierci na żałobnym stosie.
Zebrano prochy biednej, w marmurze wykuto
Krótki wiersz przez nią samą przed śmiercią złożony:
»Eneasz dał jej powód oraz miecz, by zginąć.
Dydona własną ręką sobie śmierć zadała«.
Rychło w państwo bez władcy weszli Numidowie.
Maur Jarbas zdobył pałac i tak oto woła:
»Pamiętam, jak zostałem przez nią odepchnięty.
Choć nieraz tak bywało, patrzcie teraz leżę
W łożu samej Elissy!«
Tyryjczycy pierzchają, gdzie ich strach popycha,
Tak jak pszczoły niepewne po utracie króla.
Już po raz trzeci młocą zboże i moszcz w kadzi
wygniatają, gdy Anna dom opuszcza, z płaczem
Żegna domostwo siostry".

[56] Plut., *Ant.*, 84.

[57] Verg., *Aen.*, 4.507-508; 4.607-629 zob. S. B e r t m a n, *op. cit.*, s. 396.

Summary

Cleopatra and Dido as an antithesis of Roman woman's ideal in the time of Augustus

The ideal of a Roman woman differed substantially from the mythical image of Dido the queen of Carthage as well as the conduct of Cleopatra the queen of Egypt. Both Vergil and Plutarch describing Dido or Cleopatra did not criticise directly the women lifestyles. Nonetheless, they did emphasize in their detailed descriptions their improper behaviour which for the reader of that ti-

me was explicitly blameworthy. The criticism of the characters was not expressed directly – it was a deliberate intention of the writers. Skilfully led by the author, the reader was able to draw the 'right' conclusions as he was going deeply into the literary work.

Furthermore, by comparing the description of Dido and Aeneas by Vergil with the description of Cleopatra and her lovers by Plutarch, one may notice some similarities which are not accidental. Romans relationships with woman rulers of eastern customs were always seen as improper and led to the threat of the Roman Empire.

However, it seems that neither literature nor official propaganda brought the required effect. It is further proved by Pompeian painting full of various representations of Dido and Cleopatra but lacking the representation of Lavinia – a young Roman woman's ideal popularised by Vergil.